

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikami nieprzewidywanymi, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 232.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 15

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 2 lutego 1935 r.

Rok XVI

Sumienie katolickie a sumienie endeckie

Posel miasta Lwowa, ksiądz Szydelski jest jednym ze starych działaczy tego ruchu społecznego, który oparł się na zasadach, zawartych w encyklice papieża Leona XIII „Rerum novarum“ — encyklice, która stała się punktem wyjścia dla bardzo poważnych organizacji chrześcijańsko — społecznych.

I u nas też pod jej wpływem powstała ch—d—cka organizacja polityczna, która dostawszy się jednak pod opiekuńcze skrzydła Wojciecha Korfańskiego zupełnie straciła swą właściwą platformę: przerosła się w zespół, nie będący z ducha ani chrześcijański ani demokratyczny!

To też ksiądz — posel Szydelski zerwał więzy, łączące go z tworem przekory niechrześcijańskiej i antydemokratycznych knozań Korfańskiego i stanął w Sejmie ponad i poza partjami. Nie wchodzi w skład większości BBWR, ale nie łączy się też i z żadnym z ugrupowań lewicy i prawicy. Chce reprezentować ideę chrześcijańskiej demokracji w tej nieskarżonej formie, jaką jej nadała linia przewodnia encykliki „Rerum novarum“.

Głos zatem księdza — posła Szydelskiego możemy uważać za głos naukowo obiektywny, na który składa się nie jakaś doktryna partyjna, a wewnętrzne przekonanie kapłana katolickiego i działacza społecznego czysto katolickiego pokroju.

Głos ten odezwał się również i podczas debaty nad Berezą Kartuską, jaka ostatnio odbyła się w sejmowej komisji budżetowej. Wiemy, że opozycja — a przeważnie endecja — ruszyła do ataku z arsenałem wiadomości naukowych fałszywych — i że minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski na podstawie faktów i cyfr sprowadził do miary prawdy insynuacje przeolbrzymione posłów opozycyjnych.

— Dobrze uczynił p. minister — oświadczył ksiądz — posel Szydelski — że reagował na te oskarżenia, wykazując ich bezpodstawność.

A potem bezpośrednio skierował pod adresem endeckich wychowawców młodzieży w duchu ślepej nienawiści i zakusów warcholskich takie słowa:

— Byłem świadkiem na uroczystości o charakterze wyłącznie narodowo-kulturalnym manifestacji ze strony młodzieży narodowej, której absolutnie nie mogłem zrozumieć, a tem mniej usprawiedliwić... Mówiono tu o tworzącym się mistycyzmie cierpienia. Historia zna różne kierunki mistyczne: zdrowe i niezdrowe. Sądzę, że młodzież polska winna kierować swą energią w inną stronę. Mamy wiele do zrobienia i we wnętrzu kraju i w zakresie ekspansji zamorskiej — i na te drogi realnej pracy gospodarczo-narodowej winnaby się skierować energia młodzieży narodowej.

Tak mówił obywatel, stojący swoim zdaniem na gruncie katolickim, kapłan i osiwiały w służbie społecznej działacz.

Nietylko potępił „szkołę“ endecką, kurs znieprawiania ducha młodzieży — ale wskazał zarazem młodemu pokoleniu realne cele.

Wystąpienie to posła, stojącego poza partjami, a bardzo często z rzeczową krytyką zurającego się również i do zamierzeń rządu i większości sejmowej — świadczy, że w sferach społecznych, patrzących na polską rzeczywistość obiektywnie, a nie oczyma zasnutymi bielmem partyjnym opozycji, zarządzenia ochronne, wymierzone przeciw ponoszeniu się warcholstwa, oceniane są rzeczowe tak, jak na to zasługują. I ten wyrok kapłana katolickiego



W dniu Imienin Dostojnego Prezydenta Rzplitej, prof. Dr Ignacego Mościckiego cała Polska łączy się w uczuciu miłości i podziwu, wdzięczności i najgłębszych sympatyj dla człowieka, który stanowi jedno z najpiękniejszych wcieleń cnót obywatelskich, niezłomnego charakteru i hartu.

Młodzież zawiesiła portrety P Prezydenta i Marszałka w salach Uniwersytetu Poznańskiego

Dnia 29-go bm. odbyło się z inicjatywy Legjonu Młodych Uniwersytetu poznańskiego zebranie studentów w największej sali uniwersyteckiej, w gmachu Collegium Minus. — Na zebraniu tem przedstawiciele poznańskiej młodzieży akademickiej bez różnicy przekonań rozpatrywali kwestję utrzymania dotychczasowego ko-

misarycznego zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu poznańskiego, lub zwrócenia się do władz uniwersyteckich o zarządzanie nowych wyborów. — Obecną sytuację „Bratniej Pomocy“ przedstawił kurator tego stowarzyszenia prof. dr. Dobrowolski. Zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnego zarządu. —

jest wyrokiem bardziej potępiającym metody konspiracji pałki i rewolweru, aniżeli wyrok sądu o zajścia w katedrze łódzkiej.

M.

NAPAD BANDYCKI

Brodnica. W Budach w nocy z 30 na 31 bm. wtargnęło dwóch zamaskowanych osobników po uprzednim wybiciu okna do mieszkania deputatnika Feldta Fryderyka. Sprawcy uzbrojeni w krótki karabinek i rewolwer po steroryzowaniu domowników zrabowali 204,60 zł. gotówki oraz nieco biżuterji, poczem zbiegli do lasu Szabda.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU

Działdowo. Zostali ujęci sprawcy napadu rabunkowego dokonanego w dniu 24 bm. na Gajewskiego Edmunda z Lidzbarka, którymi okazali się Nadolski Franciszek lat 25, i Szroder Józef lat 21. Wymienionych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Działdowie.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO

Warszawa. Znacomity pływak warszawskiego AZS. Szwankowski, który przed kilku dniami osiągnął na 100 metrów stylem dowolnym świetny czas 1 min. 1,8 sek. został zastrzelony w Warszawie przy ul. Mokotowskiej przez swojego znajomego Tadeusza Petza. Zabójca popełnił samobójstwo.

NAFTA PŁONIE

Bukareszt. W pobliżu Konstancy zderzyły się dwa pociągi naftowe. Pociąg ogarnął wkrótce kilka wagonów. W okolicy toru kolejowego rozlało się morze płomieni. Komunikacja kolejowa uległa przerwie. Dzięki przytomności umysłu jednego z maszynistów udało się odprowadzić od miejsca wypadku cysterny, które ocalały podczas zderzenia.

MROZY W HISZPANJI

Madryt. W Hiszpanji w dalszym ciągu panują silne mrozy. Zanotowano już liczne wypadki śmierci wskutek zamrażnięcia. Komunikacja kolejowa na kilku liniach została całkowicie przerwana wskutek wielkich zasp śnieżnych. Utrzymanie ruchu pociągów w ramach rozkładu jazdy w szczególności w północnej Hiszpanji jest zupełnie niemożliwe.

Walenja. W związku ze spadkiem temperatury do 5 stopni poniżej zera straty w zbiorach pomarańcz są bardzo duże i oceniane są na przeszło 100.000.000 pesetów.

KOMUNIKAT

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w ostatnim czasie często zachodzą wypadki, że petenci w związku z uzyskaniem karty rzemieślniczej posługują się sfałszowanymi dokumentami a w szczególności świadectwami pracy, wydanymi przez pracodawców.

W związku z tem Izba zwraca uwagę na okoliczność, że wszelkie dokumenty przedłożone jako załączniki do wniosku o kartę rzemieślniczą, badane są szczegółowo, a w razie stwierdzenia jakichkolwiek poprawek, nietylko że wniosek załatwiony zostanie odmownie, ale ponadto sprawę odstąpi się prokuratorowi celem wdrożenia postępowania karnego

W podobnej sprawie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał ostatnio czeladnika, który w związku z uzyskaniem karty rzemieślniczej posługiwał się świadectwami sfałszowanymi, na 6 tygodni aresztu.

Co słysząc?

W KRAJU

+ Wydano rozporządzenie ustalające podstawową cenę za spirytus na kampanję r. 1934/35. Dla woj. pomorskiego podstawowa cena za 1 hl 100 proc. spirytusu surowego została ustalona na zł. 61,74 franco wagon najbliższej stacji.

+ Odbyło się zgromadzenie akcjonariuszów Banku Akceptacyjnego na którym powiększono kapitał zakładowy do 20 milj. złotych.

+ Nagroda literacka kasy imienia Mianowskiego przyznana została docentowi Uniwersytetu Warszawskiego dr. Wł. Tomkiewiczowi za pracę pt. „Jeremi Wiśniowiecki”.

+ We wtorek w Zduńskiej Woli 2 mężczyźni wtargnęli do mieszkania dyrektora gimnazjum Biegańskiego i w oczach żony i dwojga dzieci wystrzelał z rewolweru pozbawił go życia. — Bandyci zbiegli.

+ P. marszałek Sejmu zwołał posłów na 5 lutego godz. 10. Na plenum — debata budżetowa.

ZAGRANICA

+ W środę cała Rzesza niemiecka obchodziła uroczystości 2-gą rocznicę doświadczenia Hitlera.

+ Torpedowiec francuski „Ouragan” w czasie ćwiczeń przybrzeżnych w Prest został uszkodzony przez złe wyrzucenie pocisku. Ofiar w ludziach nie było. Torpedowiec wrócił do portu.

+ Grupa 3 samolotów sowieckich odbyła przelot z Moskwy do Tyflisu ponad grzbietem gór kaukaskich w warunkach zimowych.

+ W budującym się tunelu kolejowym St. Marie aux Mins nastąpił wybuch miny górniczej, powodując ciężkie poranienie 8 robotników; między innymi 2 Polaków.

+ Liczebność armii czerwonej została zwiększona o 600.000 do 940.000 żołnierzy. Gdy w roku 1930 budżet wojskowy wynosił 1.655 milionów rubli, to w roku 1934 wynosił 5 milionów rubli.

+ Bułgaria obchodziła uroczystości urodzin króla Borysa III.

+ Szalejąca na wyspie Cejlon epidemia malarji pociągnęła za sobą dotychczas 7.000 wypadków śmierci.

+ Minister gospodarki Rzeszy dr. Schmidt został na własną prośbę z zajmowanego stanowiska zwolniony. Hitler powierzył pełnienie obowiązków min. gosp. dr. Schachtowi.

+ Wojska japońskie i mandzurskie zaatakowały oddziały mongolskie w pobliżu jeziora Boer i zajęły miasto Khalkamiso.

Zawieszenie egzekucyj rolniczych przez Urzędy Rozjemcze

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

W najbliższym czasie ukazać ma się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, a dotyczące sposobu zawieszania przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucyj, prowadzonych przez instytucje kredytowe. Rozporządzenie to wydane zostaje na podstawie ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych z 24 marca 1934 r.

Główne zasady projektowanego rozporządzenia streszczają się w sposób następujący: urząd rozjemczy może na wniosek dłużnika zawiesić egzekucję, prowadzoną przez instytucję wierzycielską, a więc przez instytucję kredytową, która udzieliła rolnikowi pożyczki. Jeżeli bowiem dłużnik posiada warunki potrzebne dla zawarcia układu konwersyjnego, to na instytucji wierzycielskiej ciąży obowiązek zawarcia takiego układu z właścicielem gospodarstwa wiejskiego grupy A i B (podział na grupy gospodarstw wiejskich dokonany został przez ostatnio wydane dekrety o oddłużeniu rolnictwa i rozporządzenie wykonawcze, ustalające przydział gospodarstw do poszczególnych grup w poszczególnych województwach).

Do wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego dłużnik powinien dołączyć wyjaśnienia, w których oznaczy wszystkie gospodarstwa wiejskie posiadane przez dłużnika z podaniem wielkości ich obszaru, wskazać czas i tytuł powstania długów, na którego podstawie toczy się postępowanie egzekucyjne, oraz podać zestawienie ogólnego swego zadłużenia, jeżeli jest posiadaczem gospodarstwa, należącego do grupy B. Do wniosku dołączyć musi dłużnik również dokument, doręczony mu przez komornika, jako dowód wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Przewodniczący urzędu rozjemczego wysyła odpis wniosku do instytucji wierzycielskiej i wyznacza termin dla przesłuchania stron i wydania decyzji najdalej w ciągu 14 dni od wniesienia wniosku.

Decyzję o zawieszeniu postępowania, względnie o odrzuceniu wniosku dłużnika wydaje przewodniczący urzędu rozjemczego, a postanowienie to jest natychmiast wykonalne.

W przypadkach wyjątkowo nagłych, gdy bliskość terminu licytacji groziłaby przeprowadzeniem jej przed rozstrzygnięciem wniosku dłużnika, przewodniczący urzędu rozjemczego może bez wysłuchania stron, a jedynie po zbadaniu wniosku i stwierdzeniu jego zasadności — zawiesić egzekucję, a następnie przesłuchać strony i na podstawie tej rozprawy utrzymać w mocy bądź uchylić to swoje postanowienie.

Postanowienie zawieszenia postępowania egzekucyjnego może być zaskarżone do sądu okręgowego. Natomiast postanowienie odmawiające zawieszenia postępowania egzekucyjnego nie ulega zaskarżeniu. Urzędy rozjemcze mogą uchylać zawieszenie egzekucji na podstawie przedłożenia im decyzji Komitetu Konwersyjnego Banku Akceptacyjnego, stwierdzającej, że układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy dłużnika. Pożatem przewodniczący urzędu rozjemczego może w każdym czasie uchylić swe postanowienie o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego na wniosek odpowiednio uzasadniony przez instytucję wierzycielską, jeżeli podstawa, uzasadniająca zawieszenie egzekucji jest natychmiast wykonalna i nie ulega zaskarżeniu. Natomiast odmowa przewodniczącego uchylecia zawieszenia egzekucji ulega zaskarżeniu do sądu okręgowego.

Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

POCIAGIEM POPULARNYM NAD JEZIOREM CHARZYKOWSKIM

Toruń. Jak już donosiliśmy, dnia 2 lutego br. o godz. 10-tej rozpocznie się na jeziorze Charzykowskim pod Chojnicami największa na Pomorzu impreza sportów zimowych, która przewiduje zawody ślizgowców żeglarskich w konkurencji jednostkowej i zespołowej, zawody hokejowe, łyżwiarskie, w jeździe szybkiej i figurewej oraz w jeździe z żaglami z udziałem zawodników AZS. Warszawa, drużyn harcerek z Gdańska i Trok oraz miejscowych KPW. i Klubu Żeglarskiego (Chojnice).

Na wymienioną imprezę Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu uruchamia specjalny pociąg popularny, który wyruszy z Torunia z dworca przedmieście w sobotę dnia 2 lutego około godziny 5-tej rano.

Cena pojedynczego biletu tam i z powrotem wynosi 6,80 zł. Techniczne wykonanie powierzono polskiemu biuro podróży „Orbis” w Toruniu Szeroka 1-3. Pod wskazanym adresem pragnący wyjechać do Charzykowa mogą otrzymać szczegółowych informacji.

000

Z polityki Stany Zjedn. a Europa

Podjęta przez pewną grupę senatorów demokratycznych z senatorem Pope (Idaho) akcja zmierzająca do uciągnięcia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze i do Ligi Narodów doznała wczoraj definitywnej porażki. Senat Stanów Zjednoczonych powziął olbrzymią ilością głosów uchwałę sprzeciwiającą się zgłoszonemu przez grupę senatorów demokratycznych projektowi przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Przeciwno tej ustawie głosowała nawet znaczna większość demokratów. Jak podkreślają dzisiejsze pisma amerykańskie uchwała senatu zgodna jest z stanowiskiem ogromnej większości narodu amerykańskiego, który w licznych rezolucjach występował zdecydowanie przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w instytucjach międzynarodowych związanych w tej czy innej formie z polityką europejską. W ciągu ostatnich dwóch dni senat amerykański otrzymał nie mniej niż 40.000 telegramów z podobnymi rezolucjami, pochodzącymi ze wszystkich stron kraju. Głównymi rzecznikami opozycji przeciwko projektowi przystąpienia Ameryki Północnej do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, byli senatorowie Borah i Johnson. Senator Borah oświadczył przedstawicielom prasy, że uchwała senatu jest najwyższą decyzją, jaką to ciało ustawodawcze podjęło od czasów wojny światowej. Według opinii amerykańskich kół politycznych uchwała senatu przesądza nie tylko kwestję przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, ale również propagowaną w ostatnim czasie przez senatora Pope koncepcję wstąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

KTO POPIERA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ, WALCZY O DUSZĘ MŁODZIEŻY POLSK. NA OBCYZYNIU.

MORDERSTWO POLICJANTA

LWÓW. Prasa donosi że na terenie powiatu kosowskiego dokonano morderstwa na osobie posterunkowego Policji Marchlika z Różniowa i milicjanta gminy wsi Kobaki. Sprawcą mordu jest znany na terenie powiatu kosowskiego bandyta Czepryk.

Marchlik otrzymał dwie rany w pierś zaś milicjant gminy ugodzony został kulą w głowę. Czepryk został schwytany w chwili przekroczenia granicy polsko — rumuńskiej. Jęsz Jęsz

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

30 (Ciąg dalszy)

Procesja rusza wśród mistrzowskiego śpiewu chóru do siódmej i ostatniej stacji u Grobu Pańskiego. Ojcowie wnoszą ciało do Grobu i składają tam obok N. Sakramentu. Muszę tu wyjaśnić, że N. Sakrament spoczywa w Grobie od Wielkiego Czwartku do jutrzni wielkanocnej. Kazanie wygłasza kapłan hiszpański w dzwicznym języku swoim. Mówi z temperamentem jak — Włoch. „Krzyż ciężki, wola, spadł na nieszczęsną Hiszpanję. Proście Pana, aby Kościół Katolicki mógł w naszym kraju znowu swobodnie spełniać swoje posłannictwo”. Hiszpanie, którzy w liczbie trzystu przybyli na święto do Jerozolimy, są do łez wzruszeni. Spotkałem ich przed dwoma laty na Kongresie Eucharystycznym w Dublinie, mieszkaliśmy razem na statku, więc dużo z nimi rozmawiałem o oplakanych stosunkach kościoła w Hiszpanji. Tu spotykam ich zawsze jeszcze okrytych żalobą.

Procesja skończyła się. Wracamy do hospicjum. Po drodze pyta mnie jeden z towarzyszy? — Dlaczego nie było kazania w języku polskim? Czy my gorsi od Niemców?

— Dlatego, że nas mało znają w Jerozolimie. Licniejsze pielgrzymki zjeżdżają dopiero od roku, odkąd kursuje statek Polonia pomiędzy Konstantą i Haifa. A potem jako Naród niepodległy jesteśmy świeżej daty. Dawniej zaliczano Polskę do Rosji, a Rosja była państwem prawosławnym, popierającym złotem i rublami Greków — schizmatyków tu w Ziemi św. Nic tedy dziwnego, że Słowianin naczy tu tyle co prawosławny.

— Teraz rozumiem nasze uposzczenie ale też nasze zadanie na przyszłość. Musimy w Ziemi św. występować tak, żeby Polak znaczyło tyle co Katoлик.

— Słusznie! Składajmy więc ofiary na Dom

Polski, żeby powstał w Jerozolimie gmach godny imienia Polski. Potem przystąpimy do założenia w kraju „Towarzystwa Ziemi św.”, która Dom Polski otoczy opieką i wyprawiać będzie liczne pielgrzymki do Ziemi św. To da nam prawo do kazań polskich i Dróg Krzyżowych w polskim języku.

Tak rozmawiając, doszliśmy do hospicjum. Dobrze nam tu, a jednak lepiej było w Domu Polskim.

Jest dziesiąta. Przyjętym zwyczajem spoglądam z okna mego pokoju na miasto św. Na niebie stoi księżyc w pełni. W poświęceniu jego znowu srebrzą się liczne kopuły świątyni i bieli się smukła wieża Kustodji Ziemi św. Liście palm i drzew pieprzowych szeleszczą w lekkim podmuchu wiatru nocnego. Naprzeciw hospicjum jest kawiarnia arabska. Liczni goście siedzą na zdykeltkach przed kawiarnią, popijają Mokę i słuchają śpiewu arabskiego trubadura lub bajek z Tysiąca i jednej nocy. Piątek jest u Arabów dniem świętym jak u nas niedziela, dlatego odziani są w malownicze szaty odświętne. Ciekawy jest ten wycinek z krajobrazu i życia Wschodu, ale ogarnia mnie zmęczenie. Zamykam więc okno i udaję się na spoczynek. Dużo dziś przeżyłem. Byłem uczestnikiem lub świadkiem trzech procesyj.

XIII. W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.

Wielka Sobota dziś. Rano udajemy się do Bazyliki i bierzemy udział we Mszy św., która się odprawia przed Grobem Pańskim. Potem mamy cały dzień do własnej dyspozycji. Dokąd pójdziemy? To pytanie zaprzęta nas podczas śniadania. Tworzą się drobne zespoły, które obierają sobie wspólny cel wycieczki w miasto lub poza miasto. Ja postanawiam zapuścić się w wir uliczek miasta bez określonego celu w nadziei, że nogi mnie gdzieś zaniosą, a cel sam się nawinie. Z prądem ludzkim dostaję się do wschodniej ulicy bazarowej. Nie powiem, żeby było przyjemnie poruszać się w kłębowisku ludzi, wielbłądów i osłów. A wzywy, które ulatują ze sklepów, tamują mi oddech. Ale świat, któ-

ry tu się przedemną odsłania, jest tak typowo wschodni, tak malowniczy, że nieprzyjemności mnie wcale nie zrażają.

Ktoś pociągnął mnie za rękaw. Oglądam się, a tu obok mnie kroczy młody Izraelita w długim chałacie i z pejes. Nalewki czy Kazimierz. pomyślałem momentalnie.

— Verzeihen Sie. — odzywa się młodzieniec. — wo ist die Klagemauer?

— Kommen Sie mit, — odpowiadam, wdzięczny przygodnemu towarzyszowi, że nasunął mi cel ciekawy na dzisiejsze przedpołudnie.

Idziemy więc do Muru Płacz! Wiem, że wznosi się ten zabytek na wschodnim krańcu dzielnicy żydowskiej! Ale, jak odnaleźć doń drogę w wirze uliczek dzielnicy starej, pełnej zaułków ciemnych? Przypomina mi się, że jest dziś szabbath, zatem wielu Żydów pielgrzymować będzie do tej świętości starozakonnej. Nie omyliłem się. W pewnym miejscu zauważam, że Żydzi zbaczają na lewo do wąskiej uliczki. Idę za nimi i po kilkunastu minutach stoję przed Murem Płacz.

Mur Płacz, co to jest?

Jest to mur około 18 m wysoki, który tworzy podbudowę obszernego placu, na którym wznosiła się świątynia Salomona a później Heroda Wielkiego. Tuła się do niego domki, tylko tu w wąskim zaułku odsłonięty jest na około 50 metrów długości. Dolne ciosy mają rozmiary cyklopyczne, niektóre z nich są bowiem 5 metrów długie! Kto je układał? Nie pewnego nie wiemy. Może Fenicjanie, kiedy budowali świątynię Salomona, a może Kanaanici przed wejściem Izraelitów do ziemi obiecanej. Wyżej położone mniejsze ciosy pochodzą z późniejszych czasów. Zapewne należą do budowli Heroda. Rabin, okryty chustą modlitewną zaczyna śpiewać litanję a tłum żydowski wtóruje. Litanja jest jerejmjadą nad upadkiem św. Jerozolimy. Rabin śpiewa: „Spowodu pałacu, który pusty stoi”, a wszyscy odpowiadają: „Siedzimy tu samotni i płacemy”. Litanja jest długa i wypowiada wszystkie zale i smutki Izraela.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Plany polityczne na brzegu znaczką

DROBIAZGI UŻYWANE PRZEZ WYWIAD. — ZAGADKA STRATEGICZNA GUZIKA.

Potęga militarna państw opiera się nie tylko na silnym uzbrojeniu, lecz również na dobrze zorganizowanej służbie szpiegowskiej. Większa część zwycięskich ataków i sprytnych posunięć w czasie wielkiej wojny — to efektywny wynik pracy sprawnego wywiadu.

Ukrycie materiału.

Zdobycie materiału szpiegowskiego jest wielką i trudną sztuką. Ale nie tylko zdobycie materiału jest sztuką — trzeba mieć również i dostarczyć zdobyty materiał. Służba wywiadowcza wszystkich państw jest w tym kierunku doskonale wyszkolona i najbardziej przebiegłe sposoby przesyłania materiału są zawodne, gdyż wywiad państw ościennych potrafi wykryć nawet najperfidniejsze sposoby kontrwywiadu.

Drobiazgi toaletowe.

Wszystko więc może posłużyć do przesyłania materiału wywiadowczego. Nawet tak pozornie niewinnie wyglądające drobiazgi toaletowe. Zwyczajny kawałek mydła toaletowego może posłużyć doskonale do przechowania obfitego materiału. Nie mówi się już o takich drobiazgach, jak puszek do pudru, w który wsuwa się cieniutkie, dobrze zapisane karteczki, zawierające bezcenne wiadomości. Taka skrytka jak puderniczka jest wogóle już nieużywana, gdyż piękne agentki wywiadu zbyt często nadużywały jej do transportu szyfrów. A napozór niewinna szcotełka do zębów. Obejrzyjcie ją uważnie. Może ma odkręcony trzonek. W tym trzonku ukryty jest zwitek papieru. To ważne plany fortecy. Zwróćcie również uwagę na przesuwanie włosów. Niektóre punkty przesnuwania są jakby ciemniejsze. Kiedy agent lub agentka zjawia się w biurze wywiadu, specje potrafią z tych lekko zaznaczonych przyciemnień wyczytać ilość żołnierzy obsadzonych na interesującej wywiad pozycji. Obejrzyjcie uważnie i grzebień. Jego zęby pokryte są w różnych miejscach nie-

widocznymi punktami. To też szyfr. To też wiadomość, która ułatwi armji dobre posunięcie.

Pożyteczne kalectwo.

Do transportu szyfrów szczególnie nadają się ludzie, których kalectwo wymaga używania jakiegokolwiek protezy. Nie mówi się nawet o sztucznych rękach lub nogach. To jest zbyt łatwe i wszyse się na tem poznają. Spospolitowany został również pomysł ukrywania materiału w sztucznych szczękach, ale za to takie kalectwo jak ślepoty, wymagająca używania sztucznego oka, oddaje wielkie usługi. Po wyjęciu sztucznego oka, agent wyciąga z pustej jamy ocznej jeszcze malenki zwitek papieru. Przyniósł mu ważną wiadomość.

Tajemnicze lysin.

Przy robieniu rewizji w walizce podróżującego dzentelmena lub damy znajduje się cała masa drobiazgów. Cóż w tem dziwnego, że ktoś wozi z sobą tubkę kalodontu. Kalodont konserwuje zęby. Kiedy już dama lub dzentelmen przejdą przez granicę i zgłoszą się do biura wywiadu — wyjmą z tubki coś, co wywiad zainteresuje, rysunkowe lub cyfrowe materiały. Doskonałym schowkiem mogą być również szeiki. Podczas wojny w 1916 r. schwytano szpiega, który transportował w szelkach bardzo obfite wiadomości. Są jeszcze i inne sposoby. Jęgomosć z bujaną czupryną może w pewnym momencie przy zbyt nieostrożnym ruchu zdradzić się, że bujna czupryna to tylko peruka. Na wygolonej czasce pod peruką ma narysowane plany i wypisane ważne cyfry. To też jeden ze sposobów, praktykowanych w czasie wielkiej wojny.

Tylko guzik.

I cóż w tem dziwnego, że ktoś jest namiętym zwolennikiem biblii lub może jeszcze jakiejś innej książki, z którą się nie rozstaje w czasie podróży. Ale agenci kontrwywiadu znają się na wszystkim. Weźcie pod światło kartkę takiej książki a znajdziecie na niej nakłócia szpileczką pod niektórymi literami. Wypiszcie te litery a u-

tworzą szereg słów, podających wiadomość.

Sprytny szpieg kontrwywiadu nie ufa nawet guzikom podejrzanego o szpiegostwo. Na drugiej stronie guzika wypisane są delikatnie tuszem cyfry, przytem jakieś znaki. To bardzo łatwo na podstawie szyfru sprawdzić, że pozornie tylko guzik — to materiał do wielkiego posunięcia wojennego.

Chusteczka do nosa.

Nawet taki drobiazg jak chusteczka do nosa może się przydać. Rożek tego ślicznego koronkowego cacka ukryty jest subtelnie wykonanym haftem. Te znaczki wyhaftowane, two-

żące pozornie niewinny desień, to dokładny plan pozycji nieprzyjacielskiej. Nietylko haft może posłużyć jako szyfr. W czasie wojny zatrzymano pewnego handlarza sznurowadeł i chusteczek. Zanurzenie jednych i drugich w wodzie — wykryło, że były pokryte umówionymi znakami. I jeszcze może ktoś mieć przy sobie list. Na liście naklejony jest znaczek. Jego brzeżek nierówny i szarpany jest jakby mniejszami troszkę podciemniony, lekko zaznaczony atramentem. Te mikroskopijne podkreślenia powiedzą bardzo wiele — to plany, to rozmieszczenie wojska na pozycjach.

Dla powodziań

Zdawaćby się mogło, że już akcja zbiórkowa na rzecz ofiar powodzi jest zakończona, tymczasem jednak trwa ona nadal, ale już według ustalonego planu. Objęte nim zostało całe społeczeństwo, które zdobyło się na ogromny wysiłek w składaniu ofiar bądź to w gotówce, bądź też w naturze. Wobec katastrofalnej klęski, którą dotknięte zostały ogromne połacie ziem południowej Polski, Ogólno - Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przedziałł te akcję zbiórkową na okres około 10 - miesięczny.

Dlatego od czasu do czasu zwraca się w różnej formie do wszystkich, w

szczególności tych, którzy jeszcze uchylają się od spełnienia smych obowiązków obywatelskich, ażeby poszkodowanym nieść ciągłą pomoc.

W okresie obecnym zagrożona jest duża ilość inwentarza powodzią z powodu odczucia braku paszy. W prawdzie zbierano ją, lecz w bardzo skąpej ilości.

Dlatego Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi apeluje zwłaszcza do ofiarności Panom Rolnikom, by jeszcze w miarę możliwości pospieszyli w składaniu słomy itp.

POWIATOWY KOMITET POMOCY OFIAROM POWODZI

REKORDOWY WZROST ABONENTÓW RADJOWYCH

Wzrost liczby słuchaczy radiowych, jaki daje się ostatnio obserwować w Polsce osiągnął w grudniu rekordową cyfrę 35.000 w ciągu miesiąca. Dzięki temu dnia 1 stycznia Polska liczyła 374.047 abonentów radiowych. Jeśli chodzi o wieś i miasteczka o ludności do 5.000 mieszkańców, gdzie właśnie daje się zaobserwować największy wzrost liczby nowych słuchaczy radia, to w grudniu przybyło tam 14.128 abonentów. Miasta ponad 100.000 mieszkańców dały 8.558 nowych radioabonentów, miasta zaś o ludności od 5.000 do 100.000 mieszkańców — 10.719 nowych abonentów. Ogólna liczba słuchaczy opłacających abonament jednozłotowy

wynosiła 1-go stycznia b. r. 18.187 osób.

Ciekawy rekord pobit w grudniu Borysław, w którym nie ubył w ciągu tego miesiąca ani jeden abonent.

BEZROBOTNI FRANCUZI W OBRONIE POLAKÓW

Zagłębie Sambre obejmujące Haumont, Jenmont i Naubeuge, posiada wielkie fabryki metalurgiczne. Mieszka tam około 400 Polaków, którzy cieszą się wielkim uznaniem miejscowej ludności francuskiej. Ostatnio przeszło 800 bezrobotnych Francuzów z zagłębia Sambre odbyło wiec, na którym uchwalono nie dopuścić do wydalenia 17 Polaków z rodzinami, po czym wiecownicy manifestowali przeciw wydaleniu Polaków

J. G-ski.

Historja miasta Kowalewa w zarysie

4) Cztery dni i noce trwało oblężenie zamku kowalewskiego przez wojska Łokietka. Liczne szturmy jego dzielnych rycerzy odbiły się musiał od grubych murów zamkowych, albowiem brak sprzętu oblężniczego dał się im we znaki. Wobec tego, piątego dnia dał Łokietek rozkaz do odwrotu. Nie trzeba było długo, bo rok zaledwie czekać — gdy Władysław Łokietek zламаł potęgę krzyżacką pod Płowcami na Kujawach. Należy przypuszczać, że gdyby nie śmierć, która przerwała nić jego pracowitego żywota w roku 1353, byłaby hydra krzyżacka znacznie wcześniej zakończyła swój żywot w Ziemi Chełmińskiej i na Pomorzu. Po śmierci Łokietka nastąpiła zmiana polityki Polski w stosunku do Krzyżaków. Następca jego Kazimierz Wielki rzeka się Pomorza na rzecz Krzyżaków, gdyż brak mu było zupełnie środków na prowadzenie z nimi wojny. Kraj był gospodarczo wyniszczony, potrzebował zatem pokojowych stosunków z odbudową. Nie wyrzekano się jednak ani na chwilę myśli odzyskania kwitnącej Ziemi Chełmińskiej i przyległych do niej ziem, oraz Pomorza.

Dokonywanie tego dzieła przypadło w udziale dynastji Jagiellońskiej, która po 500 letnim panowaniu rodziny Piastów, wzięła z jej rąk rządy w Polsce, by przez dalsze dwa wieki doprowadzić ją do najwyższego rozkwitu.

Twórcą dynastji Jagiellonów był książę litewski Władysław Jagiello, ożenion z piękną królową Polski Jadwigą. Związany z swą rodziną Litwą węzłami krwi i sojuszami mógł pomysł o ukróceniu swawoli krzyżackiej, stosowanej bezkarnie wobec ludności polskiej Pomorza i ziem sąsiednich, a szczególnie Ziemi Chełmińskiej.

Krzyżacy przeczuwali, że wkrótce miecz Mściciela spadnie na ich butne karki, wobec czego przygotowywali się gorączkowo do wojny.

W jesieni 1409 roku dokonał Wielki Mistrz krzyżacki Ulryk v. Jungingen gruntownego prze-

glądu zamków w Kowalewie i w Golubiu i polecił przeprowadzić wzmocnienia szczególniejszych punktów obronnych na terenie tychże.

Cheąc Władysław Jagiello nieprzygotowanego zaskoczył, wypowiedział mu dnia 6. 10. 1409 roku wojnę i wkroczył natychmiast na terytorjum Polski. Na interwencję króla czeskiego zaniechał działań wojennych. Jagiello widząc, że krwiożerczego Zakonu żadna siła nie odwiedzie od wojny, przygotował się i czekał stosownego momentu, który nadszedł dnia 10 lipca 1410 roku.

Wojska nieprzyjacielskie spotkały się pod Grunwaldem, położonym w Prusiech Wschodnich, w odległości około 8 km. od Lubawy.

Po stronie krzyżackiej walczyło około 85.000 dobrze wyćwiczonego i od stóp do głów uzbrojonego żołnierza. Chorągwią krzyżacką Ziemi Chełmińskiej dowodził Mikołaj z Ryńska, pod którego rozkazami byli: Komtur kowalewski i golubski, wójt lubicki z swoim rycerstwem i lemaństwem, oraz chorągiew biskupiego Wabrzeźna.

Wojska Jagielly, jakkolwiek liczebnie nie ustępowały krzyżackim, to jednak pod względem wyposażenia bojowego nie mogły się z nimi równać. Zwłaszcza sprzymierzone z Jagiellą wojska litewskie, pod dowództwem Witolda, były bardzo słabo uzbrojone. Mimo to wspólna sprawa Polaków i Litwinów, wspólnie doznane krzywdy podsycały uczucie zemsty, które zawisło nad losem pysznego i butnego w. mistrza krzyżackiego Ulryka v. Jungingen i jego pewnej zwycięstwa — armji. —

W momencie największego zgiełku bitewnego, gdy szala zwycięstwa ważyła się, a Ulryk v. Jungingen, dla poderwania ducha i ramion krzyżackich żołdaków rzucił się osobiście na czele 16 chorągwi w wir walki, Mikołaj z Ryńska, chorągiew Ziemi Chełmińskiej i twórca Związku Jaszczurczego (1397 r.) pochyla chorągiew, czem dał znak do ucieczki z pola bitwy. Powstała panika nie do opisania. Wraz z Mikołajem z Ryńska opuszczają pole walki współtwórcy Związku Jaszczurczego i to: Jan z Orzechowa, Konrad z Pulkowa i Mikołaj z Kitnowa, koło Radzyna. Teraz zaczęła się dzika ucieczka wojsk krzyżackich na całym froncie. Na polu walki poległ butny

Ulryk v. Jungingen z najprzedniejszymi dostojnikami krzyżackimi, między którymi byli komturowie: Mikołaj Wilcz z Kowalewa i Mikołaj Rader z Golubia, oraz przeszło 40.000 wojowników.

Wiadomość o ogromnym zwycięstwie Polaków odbiła się radosnym echem w Ziemi Chełmińskiej. Szlachta, zrzeszona w Związku Jaszczurzym wystąpiła zbrojnie przeciw Zakonowi, zdobywała ogołocone zamki krzyżackie i ofiarowała je zwycięskiemu Jagiello. Zamek kowalewski zdobyli rycerze: Mikołaj z Płużnicy i Jan z Pulkowa. — Kilku braciżków zakonnych, stanowiących całą załogę zamku, oddano wraz z nim Jagiello. — Cztery tygodnie po bitwie grunwaldzkiej złożyła Ziemia Chełmińska królowi Jagiello uroczysty hold wierności i poddaństwa. Pokój w Toruniu w roku 1411 zakończył tę krwawą wojnę. —

Podczas drugiej wojny z Zakonem od 1414 — 1422 zamek kowalewski przechodził kolejno, raz w ręce Krzyżaków, to znów wojsk Jagielly. — W końcu udało się Krzyżakom przez dłuższy czas utrzymać w zamku, wobec czego musiał go Jagiello w roku 1422 przez cztery tygodnie oblegać. — Mimo to nie udało mu się zamku zdobyć.

Następca Jagielly, Kazimierz Jagiellończyk prowadził z Krzyżakami wojnę przez 13 lat, rozpoczynając w roku 1454. Zamek kowalewski znalazł się w ręku Polaków, za przyczyną rycerzy Związku Jaszczurczego. Wojna ta prowadzona była z zmiennym szczęściem. — Polacy przegrali bitwę pod Chojnicami, która w rezultacie obudziła u szlachty wyższe poczucie obowiązku wobec Ojczyzny. Wojna została zakończona pokojem w Toruniu dnia 19 października 1466 roku, na mocy którego Polska otrzymała tyle, ile zdobyła: Pomorze, Ziemię Chełmińską i Michałowską, obszary Elbląga i Malborka, wraz z ich stolicami, nadto Księstwo Warmińskie. Zakon prócz holdu i przysięgi, które winien był królom polskim, tracił prawo prowadzenia własnej polityki zagranicznej, prawo zawierania przymierzy lub prowadzenia wojen bez zezwolenia Polski. Zakon zawarł ten pokój, bo musiał, ale od samego początku nie myślał dotrzymać warunków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Miljonerzy z nad Polskiego Morza Wąbrzeźno w dniu Imienin



Od chwili ostatniego ciągnięcia Loterii Państwowej, od dnia, w którym padła główna wygrana: milion złotych — cała Polska niezmiernie się interesuje, kto wygrał, co on robi i w jakich okolicznościach to się stało.

Podawaliśmy już ogólnikowe dane, dotyczące wybrańców fortuny. Obecnie udało się nam przeprowadzić ciekawą rozmowę z dwoma z nich, z dyr. Urbachem i p. Prowskim. Oba pracują w Gdyni, w znanej firmie importu owoców południowych.

— Los swój zawdzięcza — mówi p. Urbach — p. Prowskiemu, który pracuje u mnie. Przyszedł raz do mnie w biurze i pyta, czy nie wzięłbym z nim do spółki losu. „Z panem chętnie” — odpowiadam i w ten sposób weszliśmy razem w posiadanie połówki numeru 72.450.

Pan Prowski, b. miły starszy pan, posiadający zresztą już wnuków, przytakuje i odpowiada z humorem:

— Niewiadomo, czy ja memu szefowi, czy on mnie przyniósł szczęście. Gram już oddawna na loterii i zawsze wierzyłem, że muszę wygrać. Gdy w ostatnim ciągnięciu nic nie wychodziło, pocieszał mnie p. Urbach, mówiąc, że czeka nas milion. Pieniądże były mi b. potrzebne i jeszcze w przeddzień modliłem się na intencję mojej wygranej. Wygrałem. Dziś pójde już na emeryturę po kilkudziesięciu latach ciężkiej pracy i cieszę się, że mam zabezpieczony był dla siebie i dla całej rodziny.

Emerytura taka p. Prowskiemu należy się w pełni. Natomiast p. Urbach, znany kupiec gdyński, zamierza zabrać się z jeszcze większą energią do pracy. Zeszłego roku stracił ogromną sumę na imporcie jabłek. Dziś importuje pomarańcze z Hiszpanii i usilnie stara się o uzdrowienie w tej gałęzi stosunków.

— Oczywiście, na loterii będę też zawsze grał — dodaje z uśmiechem.

Charakterystyczne jest, że obaj gracze dowiedzieli się o wygranej podczas pracy. Mieli jednak taki nawal roboty, że przez kilka dni nie mogli wybrać się do Warszawy po odbiór pieniędzy. Z chęcią pozwolili ogłosić swe nazwiska twierdząc, że szczęście nie należy ukrywać, ani się go wstydić.

A poprobować szczęścia można nanowo, nabijając teraz los do 32-ej Loterii, której główną wygraną w IV-ej klasie wynosi milion złotych.

Policjastoi na straży naszego mienia

Hasło „Frontem do morza” przyczyną napływu elementu złodziejskiego na Pomorze

W walce z przestępczością spotyka się Policja, zależnie od pory roku i stosunków koniunkturalnych z różnymi przejawami. I tak w okresie miesięcy zimowych mamy okres t. zw. węglokradztwa. Zimno i bezrobocie powoduje, że element złodziejski bądź to pojedynczo, bądź w mniejszych, czy liczniejszych grupach rzuca się na kradzieże węgla kolejowego. Na porządku dziennym są wypadki masowych kradzieży węgla z pociągów i składni kolejowych oraz agresywne wystąpienia band złodziejskich, wobec Policji i personelu kolejowego. Innym znów groźnym przejawem jest w okresie jesieni koniokradztwo oraz kradzieże trzody chlewnej. W okresie lata kradzieże polne i była z pastwisk. Okres miesięcy letnich jest też okresem gdzie mnożą się rozboje na drogach publicznych, których dokonują przygodni włóczędzy, napływający z sąsiednich dzielnic kraju, a od których wprost roi się na Pomorzu.

Ponieważ napływy na Pomorze elementu włóczęgowatego, zebrzącego i przestępczego począł w ciągu ostatniego roku przybierać formy wręcz niepokojące, Policja podejmując walkę z tą niepożądaną ekspansją, ustawiła przedewszystkiem następujący stan rzeczy.

Dzięki szerzonej w kraju propagandzie o polskim morzu, o budowie wielkiego portu i rozbudowie w szybkim tempie miasta Gdyni, Pomorze stało się czynnikiem przyciągającym dla różnego elementu z całego kraju. W nadziei uzyskania pracy ciągnie w kierunku Gdyni element różnego autoramentu ze wszystkich dzielnic kraju bądź to koleją, bądź pieszo i to od strony województwa warszawskiego i województwa poznańskiego. W Gdyni nie znajdując pracy o ile jej rzeczywiście szuka, element ten wracając rozlewa się już po terenie całego województwa, żebrze w sposób natarczywy, kradnie, dopuszcza się rozbojów i gwałtów na dro-

gach publicznych, stając się postrachem spokojnego mieszkańca wsi pomorskiej.

Celem oczyszczenia terenu Pomorza z tych niepożądanych elementów roncja zarządzała w okresie przedświątecznym w grudniu roku ub. skoordynowaną obronę na terenie całego województwa. W czasie jednorazowej operacji przytrzymało ogółem 597 osób. Z liczby tej na samo miasto Gdynia przypada 103 osoby, powiat morski 43, Toruń — miasto 68, Toruń — powiat 34, powiat kościerski 50, powiat tezewski 40, pow. cnojemski 31, powiat świecki 30, powiat brodnicki 26, powiat cenetmiński 24, pow. Starogard 24, pow. lubawski 22, zaś w powiatach pozostałych ilość przytrzymań wanała się od 17 — 20 osób. Przytrzymań kobiet było w tej liczbie 81. Zatrzymanymi pochodzili z następujących województw: pomorskiego 192, poznańskiego 80, warszawskiego 133, łódzkiego 58, lubelskiego 10, kieleckiego 17, krakowskiego 11, stanisławowskiego 1, tarnopolskiego 5, lwowskiego 7, wołyńskiego 8, poleskiego 2, nowogrodzkiego 4, bratostockiego 3, wileńskiego 7, śląskiego 3 oraz 51 osób bez stałego miejsca zamieszkania, które również zaliczyć należy do elementu napływowego. Jeżeli chodzi o zawody, to z przytrzymań było 21 sutaszy, 14 rzemieślników, 11 szewców, 11 krawców, 11 służby domowej, 10 piekarzy, 10 kowali, 8 pracowników biurowych, 6 szoferów i 3 stołowych, reszta zaś przypada na robotników niewykwalifikowanych i inne zawody.

Z przytrzymań było 24 osobników poszukiwanych przez władze sądowe oraz 6-ciu poszukiwanych przez władze policyjne.

Z przytrzymań odstawiono do dyspozycji władz sądowych, ogółem 180 osób, do miejsca przynależności gminnej odstawiono 72 osoby, do Domu Pracy Przymusowej w Chojnicach odstawiono 23 włóczęgów, do przytułku

Pana Prezydenta R. P. prof. Dr. Ignacego Mościckiego

Proszę Szan. Obywatelstwo miasta o uczczenie Dnia Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego przez wywieszenie chorągwi, oraz o wzięcie udziału w nabożeństwie i akademji.

(—) B. S z c z u k a, wiceburmistrz

W dniu 1 lutego obchodzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki dzień Swego Patrona.

Z okazji tej odbędzie się w piątek 1 lutego o godz. 8.30 NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE PARAFJALNYM na intencję Solenizanta — a o godz. 19.30 (7.50 wieczór) NA SALI „DWORU WĄBRZEŃSKIEGO” (St. Klimek) — UROCZYSTA AKADEMJA, z następującym programem:

- 1) Orkiestra strzelecka „Marsz Generalski”
- 2) Chór Lutnia
- 3) Przemówienie pana dyr. Bulandy
- 4) Orkiestra gimnazjalna „Uwertura „Chłop i Poeta”
- 5) Wiersz, gimnazjum „Pieśń o Ojczyźnie”

- 6) Chór gimnazjalny „Polonez”
- 7) Wiersz. szkoła pow. żeńska „Fanfary na cześć Pana Prezydenta”.
- 8) Orkiestra strzelecka „Uwertura”
- 9) Wiersz. Szkoła pow. męska „Na dzień 1-go lutego”
- 10) Zakończenie. Orkiestra strzelecka „Hymn Narodowy”.

Wstęp dobrowolne datki.

Uprasza się o wzięcie licznego udziału tak w nabożeństwie jak i w akademji.

K O M I T E T

Na co wolno polować w lutym

Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (z wyjątkiem woj. śląskiego), w lutym wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: dziki, wiewiórki, zające-bielaki (do 14 lutego), cietrzewie-koguty, dzikie indyki samce, dzikie kaczki, lisy oraz orly. —

Feliks Olszewski groźny przemytnik z Wąbrzeźna ujęty w Grudziądzu

Przy aresztowanym znaleziono 759 zapalniczek

Placówka straży granicznej w Grudziądzu wpadła na trop wielkiego przemytnika zapalniczek zagranicznych. Przemytnik tych zapalniczek trudnił się niejaki Feliks Olszewski, obywatel niemiecki, pochodzący z Wąbrzeźna. Długotrwała obserwacja doprowadziła wreszcie do ujęcia tego przemytnika. Onegdaj wieczorem, gdy Olszewski wracał ulicą z dworca kolejowego, po-

szło do niego kilku strażników granicznych, którzy po wylegitymowaniu, znaleźli w walizce przy przytrzymałym 759 zapalniczek pochodzenia niemieckiego.

Aresztowanego przemytnika przekazano niezwłocznie władzom sądowym. Grozi mu kilkuletnie więzienie oraz kara za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

3 osoby, do dyspozycji władz administracyjnych 16 osób. Policja zwolniła z własnej decyzji 273 przytrzymań.

Z odstawionych do dyspozycji władz sądowych sądy doraznie ukarały 42 osobników, pewna ilość osadzona została w aresztach śledczych, reszta zaś z decyzji sądów zwolniona.

Wśród przytrzymań na terenie powiatu morskiego znalazła się również lotna szajka złodziejska, składająca się z następujących włóczęgów: 1) Gracjocha Henryka, piekarza, z zawodu, ur. 3. 5. 1908 w Częstochowie bez stałego miejsca zamieszkania. 2) Klewera Stefana, robotnika z zawodu, ur. 1. 4. 1906 w Górze powiat morski. 3) Falkowskiego Bolesława, ucznia biurowego z zawodu, urodzony w Chełmży. 4) Romanowska Anna ur. 14. 11.

1909 r. w Niemczech, niezamężna. Wymienieni stanowili niebezpieczną szajkę złodziejską, buszującą na terenie całego województwa, zwłaszcza Grudziądza, jak się okazało, gwałtownie przednio na terenie powiatu wąbrzeźskiego ze znanym bandytą i złodziejem Wierzbickim. — Przeprowadzona obława i penetracja terenu spowodowała, że element przestępczy i włóczęgowski został znacznie przetrzebiony i przepłoszony a najlepszym dowodem tego jest to, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych, nie notowano w okresie Świąt Bożego Narodzenia ani jednego cięższego przestępstwa raczej notowano zmniejszenie się kradzieży wogóle. A zatem wysiłki Policji w walce z elementem napływowym dały jak dotychczas rezultat zadawalający. —

Polska i Węgry.

Dokończenie

Kilka lat później, w r. 1848 naród węgierski zmuszony był chwycić za broń dla wywalenia własnej wolności. W poczuciu wspólności losów i dla uzyskania własnej wolności, Polacy wtedy radośnie witali oddech Węgier i sporo z pomiędzy nich brało udział w walkach węgierskich. Między nimi generał Bem i dużo innych stoi blisko serca węgierskiego.

Walka wolnościowa węgierska z powodu interwencji rosyjskiej nie odniosła skutku a w całym kraju ustanowiono rządy policyjne, które trwały do roku 1867. Z powodu tego w powstaniu polskim w r. 1863 nie tyle Węgrów brało udział, ileby było chciało. Niektórym udało się mimo wszystko złożyć baczność policji i udać się do Polski, gdzie kilku z nich poległo, dając tem świadectwo o uczuciach braterskich dla Polaków. W tym samym czasie żyjący na wygnaniu lecz przez Węgrów wszystkich sfer społeczeństwa uwielbiany przywódca walk wolnościowych Ludwik Kossuth, który stał w ciągłym kontakcie z emigrantami polskimi, wezwał wszystkich znajdujących się w ówczesnej Galicji żołnierzy austriackich Węgrów, aby nie dawali się używać do uciskania Polaków. Nie dali się

też nietylko, lecz pomagali wielu uchodźcom polskim przy ucieczce zagranicę.

W siódmym dziesięcioleciu zeszłego stulecia nastąpiła zła czas dla obydwu narodów. Wzmocniły one jednak uczucia wspólności losu. Wybitni politycy polscy Worcell i Franciszek Smolka publicznie oświadczyli się za Węgrami. Tak jak przedtem Kossuth za sprawą polską, oni wtedy ujeli się za sprawą węgierską.

Ledwie skończyła się wielka wojna światowa, Węgry krwawiły z tysiąca ran, obcy zalewali ziemię węgierską, która od dawnych lat nie widziała u siebie wroga i już groził smutny jej podział, który później w rzeczywistości nastąpił, kiedy Polsce ledwo zmartwychwstała, wypadało bronić się przeciw napadom bolszewickiemu. A jednak Węgrzy i w tej rozpaczliwej sytuacji nie zapomnieli o tem co winni Polakom. Gotowi byli ruszyć z swem wojskiem na pomoc Polsce i kiedy z powodu zazdrości sąsiadów nie doszło do skutku, to całą produkcję materiałów wojennych, która jeszcze wtedy nie była tu traktatowo zabroniona, (gdyż traktat pokojowy jeszcze nie był podpisany), oddali na usługi Polsce, przez co, jak twierdzi francuski profesor Uniwersytetu Villat i za nim prasa polska, w wysokim stopniu przyczynili się do umożliwienia „Cudu nad Wisłą” 16 sierpnia 1920 r.

Oba narody zbliżone do siebie tyłoma węzłami przyjaźni i współpracy poprzez długie wieki, powinny tedy nietylko wiedzieć o sobie lecz poznać wzajemnie swe kraje, kulturę i wogóle wszystko to, co godne poznania. Koniecznym to jest i dlatego, że w obydwu krajach znajdują się pamiętki historii drugiego kraju. W Budzie i w Esztergomie znaleźć można ślady tych samych mistrzów, którzy później wybudowali Wawel.

Lecz nietylko spotykamy się ze śladami wspólności dawnej kultury łacińskiej, lecz skonstatować możemy, że i dziś stosunki kulturalne są ożywcze. Ostatnio na jesień r. 1935 zorganizowano w Polsce wystawę „Książki Polskiej Zagranicą”. Grupa węgierska wprawdzie nie przewyższała liczebnie grup narodów bogatszych i większych, jednak wcale pokazną kolekcją brała udział w tej wystawie, świadcząc tem o zainteresowaniu Węgier dla kultury polskiej. Węgry liczą w przyszłości na większe wyniki na tem polu, obydwaj bowiem Rządy zrozumiały konieczność utrzymywania stosunków kulturalnych między obu narodami, i już od szeregu lat kontynuują wymianę studentów, aby tym sposobem stopniowo przyczynić się do wzajemnego poznawania języków, co otwiera dopiero szerokie pole dla współpracy kulturalnej.

Wielkie zwycięstwo B. B. W. R. w wyborach od rad gminnych w pow. wabrzeskim

NA 88 MANDATÓW. BBWR. OTRZYMAŁO 71, ND. 12, NIEMCY 5, NPR. 1 STRON. LUDOWE PO 1.

W ostatnich dniach na terenie naszego powiatu odbyły się wybory do rad gromadzkich. W wyniku wyborów zdecydowane zwycięstwo odniosło BBWR.

Dnia 29. I. w KOWALEWIE wybory odbyły się w obu obwodach Pływaczewo i Bielsk bez głosowania. Na 16 radnych mandaty osiągnęło BBWR. 12, N. D. — 4.

Dnia 29. I. w PODZAMKU GOLUBSKIM w głosowaniu wybrano na 12 mandatów — 8 z BBWR., 4 z N. D.

Dnia 30. I. w gminie PŁUZNICA w głosowaniu na 12 radnych wybrano 11 z BBWR.; 1 z ND.

Dnia 30. I. odbyły się wybory w gminie WĄBRZEŃNO. W głosowaniu na 12 radnych zdobyło BBWR 11; Niemcy 1 mandat.

Dnia 31. I. odbyły się wybory w gminie KSIĄŻKI. Były tu 2 okręgi Książki i Łopatki. Głosowanie odbyło się jedynie w okręgu Łopatki; Na 12 wybrano — 11 z BBWR.; i 1 Niemca. —

Dnia 31. I. w gminie DĘBOWAŁĄKA, która podzielona była na 2 okręgi: Dębowałaka (bez głosowania), Osieczek (w głosowaniu). Do Rady na 12 — weszło 9 członków B. B. W. R. 2 N. D. 1 — Niemiec.

Dnia 31. I. w gminy W. RADOWISKA, podzielonej na 2 okręgi: W. Radowska (bez głosowania) i Lipnica (w głosowaniu). Na 12 radnych mandaty otrzymało 9 członków B. B. W. R., 1 — ND., 1 — NPR., 1 Stronictwo Ludowe.

państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 został przesunięty z 15 marca na 15 lutego 1935 r. (82 rozp. wyk. Ord. Podat.) —
Naczelnik Urzędu (—) Witeczak

ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ

Odbyło się w środę 30 stycznia o godzinie 19. Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Schwarz, który na początku zebrania wprowadził nowych radnych pp. Candra Anastazego i Teslawskiego Stanisława.

Większa część zebrania Rady Miejskiej poświęcona była sprawom finansowym. Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczek, by spłacić najpilniejsze zobowiązania.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa targów kramnych w Wąbrzeźnie. — Dużo słusnych argumentów pro i contra podnosili pp. Radni. W wyniku zarządzonego głosowania Rada wypowiedziała się większością jednego głosu, za utrzymaniem targów kramnych.

Na członka komisji finansowo-gospodarczej wybrano p. Anastazego Candra. O godzinie 20,50 zebranie zakończone.

DOŻYWIANIE DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Zbożny cel spełnia na terenie naszego miasta Rodzina Policyjna. Jak co roku, tak i w bieżącym przeprowadza zarząd Rodziny Policyjnej akcję dożywiania dzieci. W wynajętym lokalu przy ulicy Chełmińskiej wydaje się codziennie obiady 40 dzieciom, których rodzice, ofiary bezrobocia nie mają możliwości wyżywić swoje potomstwo. O tem że potrawy są smaczne i pożywe świadczą najlepiej fakt — że dzieci z apetytem pałaszują swoje porcje.

Z przyjemnością stwierdzamy, że Rodzina Policyjna pieniądze, które zbiera z urządzonych imprez, przeznacza na cele najpilniejsze — na dożywianie dzieci i to dzieci w wieku przedszkolnym. Młodzież bowiem która uczęszcza do szkół otrzymuje już tam ciepłą strawę.

ZEBRANIE ORGAN. ZW. WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH

W czwartek, 31 stycznia o godz. 19,50 odbyło się w małej salce Hotelu pod „Orłem” organizacyjne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych Rz. P. z roku 1914—19. Obecnych było 23 członków. Po wygłoszeniu referatu i wyjaśnieniu celu organizacji — przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli pp.: Jonas Czesław — prezes; Grzegorz — wiceprezes; Fenski Aleksander — sekretarz; Piątkowski — zast. sek.; Ewertowski Józef — skarbnik; Kukawka — zast. skarbnika. W najbliższych dniach ma być zwołane zebranie, na które przybędzie z referatem delegat zarządu okręgowego.

KRADZIEŻE

Mimo stałego wzywiania do pilnowania swego dobytku — niektórzy swą lekkomyślnością formalnie ośmielają złodziei do zapiekowania się ich rzeczami. I tak z niezamkniętej piwnicy na szkodę p. Derkowskiej Marjanny skradziono piec i szal. Policja w krótkim czasie wykryła sprawę kradzieży w osobie Gronowskiego Władysława. — Wolańska Czesława jest prawdopodobnie wielką amatorką przyrody, gdyż z parku miejskiego skradła 5 drzewek. — Na szkodę p. Makowskiego Skrzewego skradziono z pola olchę. — P. Kępińskiemu skradziono 14 fun-

tów pierza. — Miejmy nadzieję, że sprawy powyższych kradzieży będą już w niedługim czasie unieszkodliwieni.

MECZ MAX BAER — PRIMO CARNERA

Wielką radość wywołała w świecie sportowym wiadomość, że na ekran kina wchodzi w niedzielę wielki film pt. „Bokser i dama”, w obrazie tym bowiem ujrzymy najpopularniejszych w świecie mistrzów pięści. Trzeba naprawdę talentu, aby nowe arcydzieło zrealizowane nietylko ku chwale sportu pięściarskiego obrazowało w jak najbardziej artystycznej formie potęgę miłości. „Bokser i dama” pokazuje nam przeżycia boksera, pnącego się żmudną drogą do sławy. Główną rolę odtwarza najlepszy pięściarz Ameryki, Max Baer, pogromca Schmelinga. Okazało się, że Baer jest nietylko mistrzem na ringu, ale także przed obiektywem. Kulminacyjnym punktem w tym filmie jest walka Baera z mistrzem świata, włoskim olbrzymem Primo Carnerą. Tak więc z wygodnego miejsca w kinie, mamy możność obserwowania najbardziej sensacyjnej walki, jaką można sobie wogóle wyobrazić.

W piątek i sobotę o 5 i 8,15 „Pat i Patachon” jako kompozytorzy”.

Z POWIATU

UROCZYSTOŚĆ P. W. KONNEGO „KRAKUSÓW”

CZYSTOCHELEB. PW. konne „Krakusów” przy Z. S. oddział Wąbrzeźno zorganizowało w dniu 20. I. br. uroczystość w celu uczczenia rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Czystochlebia i rocznicy założenia tu oddziału „Krakusów”. —

Uroczystość składała się z nabożeństwa kościelnego i akademii, która odbyła się w szkole w Czystochlebiu. Po akademii został urządzony wspólny wieczorek oddziałów Z. S. aby podkreślić spójność i zgodę w oddziałach. W wieczorku wzięło udział 140 osób. Uroczystość zaszczycili p. rotmistrz Olpiński, p. Dąbowski oraz inni goście. Sołtys miejscowy i również gospodarz wieczorku przywitał gości i członków, potem nastąpiło łamanie się opłatkiem, składanie wspólnych życzeń i wspólna kawa.

W ciągu tego wspólnego wieczorka przegrywała orkiestra ZS. a członkowie poszczególnych oddziałów upiękшали wieczorek śpiewami i różnemi niespodziankami. Jako dowód uznania świadczyły liczne oklaski, któremi darzone oddziały względnie osoby występujące. Zgodnie i wzorowo bawiono się do godz. 2-giej w nocy.

Wieczorek pozostawił dobre wrażenie dla obecnych dając również dowód jedności i siły.

WIECZOREK Z OPLATKIEM ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Zieleń. W dniu 27 bm. odbył się staraniem zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Zielnie, a przewodzący dzięki poparciu kierownika szkoły p. Jąckowskiego i tegoż małżonki tradycyjny wieczorek z opłatkami. Przed spożyciem darów Bożych, życzone sobie wzajemnie pomyślności, a następnie w gorących słowach przemówił do zebranych członków Zw. Strzeleckiego p. Jąckowski, przypominając lata 1914—1918, gdy Strzelcy musieli w okopach odprawiać tradycyjną wigilję z myślą o lepszym jutrze — co też wywalczyli — a nadewszystkiem „Niepodległą Polskę”.

Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent i Marszałek Józef Piłsudski — niech żyją! — Zebrani z entuzjazmem trzykrotnie okrzyk powtórzyli. Skolei przemawiał instr. Związku Podoficerów Rezerwy p. H. Staniowski, życząc Strzelcom pomyślnego rozwoju Oddziału, jak również dziękując im za poniesione dotychczas trudy. Również życzenia pomyślnego nowego roku złożył od placówki Z. S. z Pływaczewa instruktor Zw. Podoficerów Rezerwy p. Gwizdałski. Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego nie mogąc osobiście przybyć na wieczorek z powodów od siebie niezależnych przesłał życzenia pomyślnych wyników pracy w nowym roku.

Po spożyciu posiłku junacy zabrali się z ochotą do śpiewu i gier. Trzeba przyznać, że junacy harmonijnie się zabawiali i wieczorek pamiętać będą bardzo długo.

PRZEDSTAWIENIE K. S. M. Z.

OSIECZEK. W dniu 20 stycznia KSM. Żeńskie Oddział Osieczek urządziło przedstawienie amatorskie pt. „Po kolędzie” i „Ostatnie Zdrowaś”. Amatorki role swoje odtworzyły z wielkim zapałem za co darzone ich hucznymi oklaskami.

Przedstawienie zaszczycili swoją obecnością

ks. proboszcz Borzyszkowski i poseł p. Fr. Rząsa z Brudawek. Zaznacza się, że powyższe przednie. — Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna gdzie bawiono się ochoczo do późnej nocy. Kilka chwil spędzonych w miłym nastroju pozostaną długo w pamięci uczestników.

NIETYLKO KRADŁ DRZEWO — CHCIAŁ JESZCZE ZASTRZELIĆ LEŚNICZEGO

UCIAŻ. Wilk Jan dobrawszy sobie kompanów — wybrał się do lasu wrońskiego po drzewo. Wilk nie uznając prawa własności — przypuszczał że wolno mu ciąć i brać na własne potrzeby i ewentualnie na sprzedaż drzewo. Innego jednakże zdania był leśniczy p. Kletta Zygfryd. Posłyszawszy stuki siekier — udał się do złodziei leśnych i wezwał ich do opuszczenia lasu. Interwencja ta nie podołała się Wilkowi, Wyciągnął browning i oddał w kierunku leśniczego strzał.

Za powyższe czyny Policja zasadiła Wilka do „klatki” który odpowiadać będzie: za kradzież leśną, za nielegalne posiadanie broni i za oddanie strzału do leśniczego.

Kowalewo

Z WALNEGO ZEBRANIA KUPIECKO-RZEMIEŚNICZEGO BBWR. W KOWALEWIE

W niedzielę, dnia 27 stycznia rb. na sali p. Juśkowiaka odbyło się walne doroczne zebranie Związku Kupiecko - Rzemieślniczego BBWR. w Kowalewie przy udziale około 20 członków. Zebranie zaszczycili swą obecnością z ramienia Zarządu Komitetu Miejskiego BBWR. prezes p. Gierszewski Józef i sekretarz nauczyciel Szczukowski Bronisław. Prezes p. Dynowski, zagaił zebranie, witając zarazem przybyłych gości i członków. Następnie przystąpiono do wyboru prezydium zebrania, do którego jednogłośnie wybrano pp. kier. szkoły Gierszewskiego i nauczyciela Szczukowskiego.

P. Gierszewski udzielił skolei głosu prezesowi p. Dynowskiemu, który zdał sprawozdanie z calorocznej pracy. Również i sekretarz p. Ramutkowski Ignacy zdał swoje sprawozdanie. Zarząd wywiązał się w zupełności z przyjętych tak ważnych mandatów dowodem czego były liczne głosy pochwały i uznania podczas dyskusji.

Do zarządu wybrano ponownie na prezesa p. Dynowskiego Antoniego, na sekr. p. Ramutkowskiego Ignacego; prawomocność mandatów nastąpi po zatwierdzeniu przez Powiatowy Komitet BBWR.

Po uskuteczonym wyborze zarządu, jak i dyskusji, prezes Komitetu BBWR. p. Gierszewski wygłosił referat na temat: Ideologia BBWR. jego znaczenie w ukształtowaniu się zrzeszeń ośrodków pracy pod jego sztandarem. W szczególności podkreślił rozwój życia gospodarczego i w końcu wyraził podziękowanie zgromadzonemu za zrozumienie sprawy, opartej na wytycznej i genialnej myśli Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Za tak pouczający referat zebrani gromkimi oklaskami wyrazili mówcy swoje uznanie.

Następnie wygłosił referat organizacyjny sekr. Komitetu Miejskiego p. Szczukowski Bronisław. Prelegent w dobrze przygotowanym referacie charakteryzuje sprawy organizacyjne, oraz tok pracy na przyszłość, które ma do spełnienia Koło Gospodarcze BBWR. gdyż pod taką nazwą odłąd dotychczasowe Kupieckie Koło Rzemieślnicze będzie swą pracą dla dobra Państwa i obywateli wykonywało.

Prezes p. Dynowski dziękując zebrany za przybycie zakończył zebranie hasłem „Praca”.

Golub

KRATEGCZI

— ZNOWU UDAREMNIONA EGZEKUCJA KOMORNIA SADOWEGO. Małżonkowie Józef i Julian Figurscy z Handl. Miłna za przestępstwo z art. 282 k. k. otrzymali każdy karę aresztu po jednym miesiącu z ponoszeniem kosztów postępowania; jednakże wykonanie kary zawieszono im warunkowo na okres dwóch lat w myśl art. 61 par. 1 k. k. Komornik sądowy Litwin z Golubia zajął u oskarżonych w miesiącach marcu i kwietniu 1935 roku konia, krowę i maszynę do szycia. Licytacja nie doszła do skutku ze względu na to, że w międzyczasie wniesiono skargę interwencyjną. Skarga ta jednakże została oddalona, a wyrok stał się prawomocnym. Gdy się miał termin licytacyjny odbyć, stwierdził komornik sądowy na miejscu, że zajętych przedmiotów tam już nie było, i licytacja wskutek tego nie doszła do skutku. Kiedy przybył na licytację, stwierdził on, że w miejsce zajętej maszyny postawiono inną maszynę starszą, zupełnie nie nadającą się do użytku. W ten sposób pokrzywdzeni zostali małżonkowie Galarowie z Kozki, nie znajdując zaspokojenia z wyroku na 50 zł. odsetki i koszty.

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Sw. katolico.	Stońce	
				wschód	zachód
1	Luty	P.	Ignacego	7,08	4,22
2	"	S.	M. B. Grom.	7,17	4,23
3	"	N.	Biażaja	7,15	4,25

PODZIĘKOWANIE

Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali pp. Gaszyńscy 50 funtów kaszy; pp. Szymecy 50 funtów żytniej maki; p. Obst 1 centnar żyta. Za złożone ofiary serdecznie „Bóg zapłać”. Prosimy o dalsze datki.

ZA KOMITET:

II. Sigurska, skarbniczka Jan Natęcz, przew.

OSOBISTE

Jak się dowiadujemy, dnia 2 lutego bawić będzie w mieście naszym prezes Sądu Okręgowego p. Rudolf Radłowski, który przybywa na uroczystości Kola Przyjaciół Harcerzy. Jak wiadomo, p. Radłowski jest założycielem Kola Przyjaciół Harcerzy w Wąbrzeźnie.

DOBRA OKAZJA

dla taniego zakupu towaru to urządzane doroczne „BIAŁE TYGODNIE”. Zwracamy uwagę naszych Szan. Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie. Firmy te gorąco polecamy.

WIECZÓR KARNAWAŁOWY

Jak już donosiliśmy miejscowe Koło Przyjaciół Harcerstwa urządzi z okazji 10-lecia swego istnienia „Wieczór karnawałowy”, połączone z uroczystą akademią i występami drużyn harcerskich. Impreza ta odbędzie się w dniu 2 lutego br. o godzinie 19,30 na sali Dworu Wąbrzeskiego (p. St. Klimek).

Dochód przeznaczają się na cele harcerstwa miejscowego i powiatu. Sądzymy, że ze względu na tak szlachetny cel i świetnie zapowiadającą się zabawę, w imprezie tej weźmie udział każdy przyjaciel młodzieży i amator miłej oraz przyjemnej rozrywki.

ZABAWA KARNAWAŁOWA „SOKOŁA”

W ostatniej chwili przypominamy, że tutaj. gimnastyczne „Sokoł” urządzi w niedzielę 3 lutego o godzinie 20-tej wielką zabawę karnawałową. Kto jeszcze nie ma zaproszenia niechaj się zwróci do prezesa p. Czarnoty-Bojarskiego, Rynek.

NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

W mieście naszym rozwieszono afisze — obrazujące graficznie działalność Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Jak się dowiadujemy zbiórka uliczna przeprowadzona będzie w niedzielę dnia 10 lutego. W środę zaś 13 lutego o godzinie 19,30 w salce „Hotelu pod Orłem” (p. Szymański), odbędzie się dancing.

KOMUNIKAT URZĘDU SKARBOWEGO

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości zainteresowanym podatnikom, że termin płatności czwartej zaliczki na poczet

— PRZEMOCĄ USILOWALI ZABRAĆ MASZYNĘ — NIE PLACĄC NIC ZA WYKONANĄ REPARACJĘ. W kwietniu 1934 roku Anna Gościńska z Podzamku Golubskiego oddała Wiktorowi Śmigielskiemu tamże swą maszynę do szycia celem naprawy. Po dokonaniu reparacji p. Śmigielski, któremu niejaki Grabowski sędził kwotę 45 zł do odebrania od Gościńskiej, zawezwał ją do zapłacenia kosztów reparacji, wynoszących 30,50 zł i do odbioru tej maszyny. Kiedy Gościńska kilkakrotnie bezskutecznie zwracała się do małżonków Śmigielskich o wydanie maszyny, bez zamiaru zapłacenia kosztów reparacji, następnego dnia po odbiorze wspomnianego listu Anna Gościńska wraz z Zenonem Gościńskim, Alfonsiem Klimkiem i Wincentym Andrzejewskim z Podzamku Golubskiego wczesnego ranka lipcowego przemocą weszli do mieszkania p. Śmigielskiego, wypychając drzwi i wyrwijając zamek i wyperforowaną maszynę bez zapłacenia należności za naprawę wysuniętej przez okno mieszkania Władysławy Filipiakowej. Nie ohydo się oczywiście bez awantur, bicia i targania za włosy. Sąd uznał wszystkich czterech oskarżonych winnymi występku z art. 231 k. k. i ponieważ działali wspólnie, zasądził: Gościńską Annę i Gościńską Zenona na karę aresztu po dwa tygodnie każdego, a Klimka Alfonsa i Andrzejewskiego Wincentego na karę aresztu po jednym tygodniu każdego. Wykonanie orzeczonych kar oskarżonym Annie Gościńskiej, Zenonowi Gościńskiemu i Wincentemu Andrzejewskiemu w myśl art. 61 § 1 k. k. zawieszono warunkowo na okres dwuletni. Równocześnie nałożono na wszystkich oskarżonych koszty postępowania.

— KRADLI DRZEWO Z LASU. Zieliński Władysław i Bajkowski Jan z Golubia z art. 257 k. k. oskarżeni o to, że dnia 16 listopada 1934 r. w Lesnictwie Bobrowskiego zabrali na szkodę Skarbu Państwa wspólnie drzewo o wartości 5,25 zł, zasądzeni zostali każdy na karę aresztu przez jeden tydzień. Oskarżonemu Wład. Zielińskiemu wykonanie orzeczony kary zawieszono warunkowo na dwa lata próby.

— JESZCZE UDAREMNIONA EGZEKUCJA. Dnia 20 września 1934 roku wykonał komornik sądowy Litwin z Golubia z polecenia kasy Sądu Grodzkiego w Golubiu u Antoniego Zglińskiego w Golubiu zajęcia ubrania granatowego o szacunkowej wartości 15 zł, i to w celu pokrycia zaległych kosztów sądowych. Aby udaremniać egzekucję usunął oskarżony Antoni Zgliński zajęte ubranie, wobec czego licytacja nie mogła się odbyć i kasa sądowa swych pieniędzy nie otrzymała. Sąd wymierzył oskarżonemu z art. 282 k. k. za usunięcie mienia zajętego karę aresztu przez dwa tygodnie i zasądził go na ponoszenie kosztów postępowania — z zawieszeniem mu warunkowo wykonania kary na dwa lata.

— ŁADNY NADZORCA. Dnia 30 sierpnia 1934 roku dał Sergiusz Czarny na majątności Zawada przez swoich robotników rozbiierać stodołę przyczem nadzór nad temi robotami powierzył Stanisławowi Podrazie z Zawady. Zaufanie to Podraza wykorzystał do tego, by bezprawnie sobie przywłaszczyć 5 mtr. kw. desek, 3 haiki i 1 zawiase o łącznej wartości 10 zł, które to rzeczy później znalezione u niego przy rewizji policyjnej. Z art. 257 § 1 k. k. i przy zastosowaniu art. 59 § 1 c. k. k. zasądono go na karę aresztu przez jeden tydzień i na ponoszenie kosztów. Wykonanie kary zawieszono mu warunkowo na przeciąg dwóch lat.

Kącik radjowy

ROZGŁOSIENIA POMORSKA
 SOBOTA, DNIA 2 LUTEGO
 13,55—14,00 Sygnał oraz zapowiedź programu (Toruń). 14,00—14,25 Z oper Moniuszki (płyty) i z „Hal-

ki”: a) Tańce góralskie (ork. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza), b) Arja (Ewa Bandrowska-Turska), c) Mazur (ork. P. R. pod dyr. Mazurkiewicza), 2) ze „Szasznego Dworu”: a) Arja z kurantem (W. Bregy), Rezerwa: Arja z „Hrabiny” (E. Bandrowska-Turska), 14,25—15,00 Muzyka lekka (płyty) — (Toruń): 1) Kettelbey — Na perskim ryku. 2) Siede: Chińska serenada uliczna, 3) Petersburski, Press-Jerry: Noc w Sewilli, 4) Yoshitomo: Japoński taniec z latarniami, 5) Jaworski — Stach: Czy ci nie żal, 6) Świernicki: Serce płacze, 7) Wróblewski-Roland: Jeszcze dziś, 8) Kaczyński-Rybarski: Czary nocy, 9) Smyth: Rozkoszne wspomnienia. Rezerwa: Haines-Harper: Moje kochanie. — 15,00—18,10 Transmisje z Warszawy i Wilna, 18,10—18,15 Życie kulturalne i artystyczne Pomorza (Toruń), 18,15—19,45 Transmisje z Warszawy, Krakowa i Wilna, 19,45—19,50 Program na dzień następny (Toruń), 19,50—19,56 Transmisje z Warszawy, 19,56—20,00 Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń), 20,00—21,00 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA

SOBOTA, DNIA 2 LUTEGO
 9,00 Audycja poranna, 10,00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa, 12,05 Przegląd teatralny, 12,15 Poranek muzyczny ku czci Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, 14,00 Muzyka salonowa, 15,00 Trzeba zajrzeć w pole, 15,15 Muzyka salonowa, 15,35 Melodie z opt. „Gejsza”, 15,45 Z pokolenia na pokolenie, 16,00 Najnowsze nagrania na płytach, 16,30 Teatr Wyobraźni: „W zapusty” — słuchowisko dla dzieci starszych, — 17,00 Koncert, 17,50 Odpoczynek matki, 18,00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej, 18,15 Drobiazgi fortepianowe, 18,45 W labiryncie instyktów zwierzęcych, 19,00 Recital: Ulubione utwory w transkrypcji na wiolonczelę, 19,30 Utwory na cytrze, — 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Od chatki do chatki — „Od karczmy do karczmy” — „Od piosenki do piosenki” — suita chópska Tadeusza Sygietyńskiego, — 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Jak pracujemy w Polsce, 21,00 Koncert popularny, 21,45 Szkic literacki: Ustawa biblioteczna — p. J. Kaden-Bandrowski, 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Muzyka taneczna, 23,05 Łoża Szyderców, 23,35 Muzyka taneczna, 24,00 Muzyka tan.

NIEDZIELA, DNIA 3 LUTEGO

9,00 Audycja poranna, 10,10 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie „Wspomnienia o Waldeufli”, 12,00 Transmisja z Partenkirchen (olimpiada zimowa), 12,25 Przegląd teatralny, 12,35 Poranek muzyczny z Filharmonii Warsz. 14,00 Muzyka salonowa, 15,00 Gawęda o luie (pogadanka rolnicza), 15,15 Kanarki śpiewają, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35 Nasze polskie krakowiaki, 15,55 Jak gospodarować w dobie obecnej, 16,00 Audycja poświęcona Ignacemu Krasińskiemu, 16,20 Polskie drobne utwory fortepianowe, 16,45 Opowiadanie dla dzieci — Przygody Misia z ogrodu zoologicznego, 17,00 Muzyka do tańca, 17,50 O albumie „Polska na morzu”, 18,00 Teatr Wyobraźni: „Młody las”, 18,45 Życie młodzieży, 19,00 Muzyka lekka, 19,50 Feljton aktualny, 20,00 Koncert ork. symf. P. R. 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Jak pracujemy w Polsce, 21,00 Na wesołej lwowskiej falli, 21,50 Wiadomości sportowe, 21,45 Skrzynka pocztowa techniczna, 22,15 Muzyka, 22,50 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 4 LUTEGO

6,45 Audycja poranna, 12,10 Muzyka salonowa, 15,00 Dziennik południowy, 15,05 Zespół fragmenty operowe, 15,50 Wiadomości o eksporcie polskim, 15,55 Przegląd giełdowy, 16,45 Lekeja języka niemieckiego, 17,00

Orkiestra, 17,25 Skrzynka pocztowa, 17,35 Pieśń włoska, 17,50 Pogadanka Brunona Winawera, 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza, 18,10 Przegląd filmowy, 18,15 Koncert kameralny, 18,45 Zagadki muzyczne, 19,00 Audycja żołnierska, 19,25 Chwilka społeczna, 19,50 Polacy z nad Wielkich Jezior, 19,50 „Od piosenki do piosenki”, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Jak pracujemy w Polsce, 21,00 Koncert symfoniczny, 22,0 Koncert reklamowy, 22,15 Dźwięki przygrywają do tańca najsłynniejszej orkiestry świata.

Życie towarzysztwa

— Rodzina Rezerwistów. Zebranie w miesiącu lutym nie odbędzie się. Zarząd.
 — DZIŚ W PIĄTEK O GODZ. 8-mej wiecz. w lokalu drh. Hoffmanna odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Ze względu na ważne sprawy do tyczące sekcji, przybycie wszystkich druhow konieczne.
 — BACZNOŚĆ PIŁKARZE „POGONI”. — Zebranie w piątek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu drh. Hoffmanna odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Ze względu na ważne sprawy do tyczące sekcji, przybycie wszystkich druhow konieczne.
 — BACZNOŚĆ HANDLOWCY! Dziś dnia 1 lutego o godzinie 20,30 odbędzie się w lokalu p. Nasta organizacyjne zebranie Oddziału Zw. Handlowców. Ze względu na bardzo doniosłą rzecz winni wszyscy handlowcy przybyć na organizacyjne zebranie.
 Komitet organizacyjny.
 — CZUWAJJCIE HARCERZE! Uroczysta zbiórka 72-giej Drużyny Pom. z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej odbędzie się w sobotę dnia 2. II. 1935 roku o godzinie 13,30 w izbie drużyny. „CZUWAJ!”
 (—) Jan Wawrzonkiewicz p. o. drużynowy
 — BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZ. W dniu 2. II. br. o godzinie 15-tej odbędzie się zebranie w lokalu kol. Nadolnego.
 Obecność wszystkich członków obowiązkowa ze względu na aktualny wykład, który będzie wygłoszony przez jednego z kolegów. ZARZĄD
 — ZWIĄZEK INW. WOJ. R. P. POW. KOŁO WĄBRZEŃNO. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 10 lutego w lokalu p. Klimka (Dwór Wąbrzeński) o godzinie 2-giej po południu. W razie niedostatecznej ilości członków, powyższe zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.
 Porządek obrad:
 1) zagajenie i powitanie władz i gości; 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) wybór prezydium zebrania; 4) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 5) Dyskusja i udzielenie absolutorjum staremu zarządowi; 6) wybór nowego zarządu i komisji; 7) referat delegata zarządu wojewódzkiego; 9) wolne głosy i wnioski; 10) zamknięcie zebrania.
 — BACZNOŚĆ SOKOLI! Roczne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Wąbrzeźnie

odbędzie się dnia 10-go lutego br. w sali p. Klimka w Wąbrzeźnie o godz. 3.30 po poł.
 Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania; 3) Wybór marszałka zebrania i dwóch asesorów; 4) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania i zebrania miesięcznego; 5) Sprawozdanie zarządu za rok 1934; a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, e) naczelnika, f) kierowniczkę, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum 7) Ustąpienie i wybór 1/3 części zarządu; 8) Uchwalenie budżetu na rok 1935; 9) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 delegatów do Rady Okręgowej. 10) Wolne głosy i wnioski, 11) Zakończenie.

O ile dostateczna ilość członków nie będzie obecna do prawomocności Walnego Zebrania, odbędzie się o godz. 4 następnego zebranie bez względu na ilość obecnych. Poraz ostatni wzywa się do uregulowania zaległych składek najpóźniej do rozpoczęcia Walnego Zebrania. Członkowie zalegający ze składekami tracą prawo głosu. Czołem!

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół” w Wąbrzeźnie
 Prezes: Zbigniew Czarnota-Bojarski
 Sekretarz: Dąbrowski

— CZYSTOCHLEB. Zebranie Kółka Rolniczego koła Czystochleb odbędzie się dnia 3. II. 1935 roku o godzinie 15-tej w szkole.

— CZYSTOCHLEB. Walne zebranie BBWR. koła Czystochleb odbędzie się dnia 3. II. 1935 r. o godzinie 16-tej w szkole.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Miłkiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Biał. Szczuki — Wąbrzeźno Pomorskie.

Od piątku, dziś dnia 1-go lutego koncertuje w Hotelu pod Białym Orłem, nowa orkiestra

„Charles Band”
 udział bierze słynna skrzypaczka p. BELINA JAWORSKA

Codziennie wspaniały koncert połączony z tańcami, już od godz. 7 wiecz. Wstęp tylko dla stałych gości których uprzejmie zaprasza.

Gospodarz.
 Kuchnia Warszawska! Ceny normalne! Obsługa szybka i rzetelna!

NADESZŁY

Świeże szproty wędzone ft.	0,35	Ser tyłzycy 1/4 ft.	0,25 i 0,30
Bytlingi 3 szt. za	0,50	Ser szwajcarski 1/4 ft.	0,50
Śledzie wędzone szt.	0,12	Ser Edamski	0,35
Marynowane śledzie	0,10	Śmietankowe jak:	
Zawijane	0,10	Kminkowy	
Oplekane	0,30	Sardelowy	
Minogi	0,25	Tyłzycy	
Kawa świeże palona 1/4 ft.	1,49 i 0,52	Ementalski	
Kakao holenderskie	0,40	Węgierski	
Cytryny sztuka	0,08	najlepszej jakości, wszelkie towary kolonialne i delikatesowe oraz cukry i czekolady poleca najtaniej	
Mandarynki sztuka	0,25		

JAN HOFFMANN
 Wąbrzeźno — Piłźnica — Lisewo
 Hurtowy i detaliczny handel towarów kolonialnych i delikatesów

KORZYSTAJCIE Z BIAŁYCH TYGODNI!

F-a W. BARYLSKI
 SKŁAD GALANTERJI I TOWARÓW KRÓTKICH
 UL. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO 7

● oddaje z okazji urzędzenia ●

Białych Tygodni

wszelkie artykuły białe po cenach najniższych jak:

bielizna damska, męska i dziecięca, hafty, koronki klockowe, walencjanki, ręczniki frętowe robótki i t. d.

Wszelkie inne towary wełniane sprzedaje się po cenach posezonowych.

Wieczór kapowy
 urządza „GRAND CAFFE”
 w piątek 1 lutego połączony z

świniobiciem

Specjalność:
 Flaczki, noga wieprzowa, ryjki i kopytka, grochówka z wkładką i kiszki własnego wyrobu

Wieczór urozmaici koncert zespołu p. KAMIŃSKIEGO

PIECZĄTKI
 różnego rodzaju
 kauczukowe i metalowe
 szyldy i meszynie
 na drzwi dostarcza i firm.
 najtaniej

Głos Wąbrzeński
 B. SZCZUKA
 Wąbrzeźno-Pom.

Pokoju
 słonecznego z utrzymaniem poszukuje
 Warunek prąd zmienny
 Pisemne zgł. z podaniem warunków do adm. tego pisma pod X. Y.

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

BIAŁE TYGODNIEoraz **Tania sprzedaż posezonowa!**

Od 1 lutego br. sprzedaję moje wszelkie towary, a specjalnie

BIAŁE po jeszcze niebywałych niskich cenach, bez względu na cenę własnego kosztu, a mianowicie:

Płótno 70 cm. dobry gat. o,65 o,55 o,45		Płótno na prześcieradła 140 cm. 1,95 1,50 1,10
Płótno 70 cm. dobry gat. o,85 o,75 o,65		Płótno na pościel 160 cm. 2,25 1,65 1,40
Madapolam 80 cm. o,95 o,85 o,80		Nansuk 1,85 1,60 1,20

Specjalną uwagę zwracam na pozostały towar zimowy, który sprzedaję za bezcen

Ubrania męskie od 15,—

Płaszczki męskie od 10,—

Płaszczki damskie od 10,—

Materiały ua ubrania, płaszcze, kurtki i spodnie specjalnie tanio.

Partja popeliny na sukienki mtr. o,95.

Proszę korzystać z niebywałej okazji!

ANTONI GRAJKOWSKI WĄBRZEŻNO RYNEK 7.

Km. 2940/34

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 lutego 1935 r o godzinie 2-giej po pol. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Jerzego Dąbbskiego w Wałyczu

traktor marki „Dering“

łączna suma oszacowania 1,500 zł.

(—) GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie
3. C. 492/39**Uchwała**

W sprawie żony rolnika Stefani z Wawrzykowskich Holowatowej z Niedźwiedzia pow. Wąbrzeźno, zastąpionej przez adwokata Chwiejkę w Wąbrzeźnie przeciwko

1) właścicielowi realności Ewaldowi Gerke'mu,
2) tegoż żonie Emilji z domu Giese oboje z Wymysłanki powiat Wąbrzeźno obecnie nieznanego miejsca pobytu o powzwanieI. Uchyla się uchwałę z dnia 8 stycznia 1930 r.
II. Zerwała się na publiczne doręczenie skargi z dnia 25. 4. 1929 r. pozwanym:

Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia 1934 r.

SĄD GRODZKI (—) CIESZYŃSKI

Wypis sporządzono:

Wąbrzeźno, dnia 25 stycznia 1935 r.

(—) Jaroszewski, sekretarz sądowy

Publiczne doręczenie

W sprawie żony rolnika Stefani z Wawrzykowskich Holowatowej z Niedźwiedzia pow. Wąbrzeźno powódki zast. przez adwokata Albina Chwiejkę w Wąbrzeźnie przeciwko

1) właścicielowi realności Ewaldowi Gerke'mu,
2) tegoż żonie Emilji z domu Giese oboje z Wymysłanki powiat Wąbrzeźno, obecnie nieznanego miejsca pobytu o powzwanie, powódka twierdząc, że miejsce pobytu pozwanym jest nieznanie, wniosła skargę, z wnioskiem:

I. pozwanych zasądza się jako łącznych dłużników na udzielenie powódce powzwanie nieruchomości Wymysłanka karta 12.

II. pozwanego ad 1) zasądza się na ścierpienie egzekucji w majątek wniesiony swej żony a pozwanej ad 2).

III. koszty sporu ponoszą pozwani jako łączni dłużnicy.

IV. wyrok uznaje się za tymczasowo wykonalny ew. za złożeniem zabezpieczenia.

Powódka pozywa pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój l. 12. na termin w dniu

21 maja 1935 r. o godz. 12 przed połudn.

W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Wąbrzeźno, dnia 25 stycznia 1935 r.

(—) Jaroszewski, sekretarz sądowy

Książkowość

prowadzi, reguluje, udziela lekcyj w domu i poza domem

Fenka Wolności 6 I.

Wydzierżawie

warsztat kolodziejski i kuźnię

F. Welner Radzyn

**Kupuj towar najlepszy, gdyż jest najtańszy!**

Polecam po cenach najniższych w wielkim wyborze:

**Likiery, rumy, araki, wypalanki
winne, konjaki francuskie.**

Wszelkie wyroby Państw. Monopolu Spirytusowego

Wina gronowe:

Stary węgryz, półsłodkie Tokaje, czerwone i białe Bordoskie, reńskie i mozelskie, Madeira, Cherry, Malaga, Cinzano i Vermuth

Szampany francuskie

Marki Clicquot, Pommery - Greno, Mumm & Co, Heidsieck Monopol i Geiling.

Wina krajowe we wszelkich gatunkach.

Specjalność!**Nowy transport win kaukaskich:**

Kagor, Muskat, Lunel, Riesling i Bordo.

**Jeśli jedziesz do Torunia — to na śniadanie, na obiad
wstąp do Maćkowiaka! Tam spotkasz znajomych, przytem**

potrawy są bardzo smaczne i tanie!

**Wacław Maćkowiak
Toruń — Szeroka 24****KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE**

Dziś w piątek dnia 1, 2 i dni następane o godz. 5 po poł. dla młodzieży, o g. 8.15 dla dorosłych. W święto o g. 5 i 8,15

**„Pat i Patachon“
jako KOMPOZYTORZY**

W niedzielę o godz. 5 i 8,15 wyświetlać będziemy dramat zakochanych

BOKSER i DAMA

Zapowiadamy W WIEDEŃSKIEJ KAWIARENCE

**Pomarańcze
nadeszły kg 1.30****M. Weber** następcą**Mieszkanie**

słoneczne 3 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia

A. Leśniewiczowa
ul. Pierackiego 20**Dziewczyny**do pokoju i kuchni dobrze polecane przyjmnie
Maj. Zaskocz Książki**Pokoje**umeblowane każdy z osobnym wejściem do wynajęcia gdzie wskaze
Głos Wąbrzeski**Odsprzedam**

na budowę z mego gospodarstwa 4 morgi ziemi Cena wedl. umowy

Józef Kapanowski
Wąbrzeźno

Wyb. pod Czyslochleb 12

Sprzedam

resztówkę 127 mórg ziemi (pszenno, buraczanej ogród 10 mórg, dom mieszkalny za budowania w dobrym stanie

T. Wylazłowska
w Chelmońcu**3 pokojowe**

mieszkanie zdrowe słoneczne zaraz do wynajęcia

Malski
ul. Żwirki i Wigury 16**Gospodarstwo**

76 mórg ziemi pszennej 6 klm. od miasta powiatowego sprzedam natychmiast

Sorge

Uciąż pow. Wąbrzeźno

Skład

z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia

Franciszek Zastawy
Hallera 10

TANIA

SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Od 1 do 28 lutego 1935 roku

jest jedyną okazją najtańszego zakupu wszystkich towarów.

Specjalnie polecam:

Prakt. materiały na suknie	1,50	1,50
Modne materiały	2,40	1,95 1,55
Angory wełniane		3,25 2,95
Materiały nowe gatunki	4,40	3,90 3,40
Na suknie ostatnie nowości	6,—	5,50 4,95
Płaszczowe modne 140 cm	8,—	7,— 5,—
Płaszczowe różne gat.	12,—	10,— 9,—

Jedwabie ceny najniższe!!!

Crepe de chine, meteor, georgette,
marocain, admir i satin

Serja I.	Serja II.	Serja III
2,00	2,50	4,00

Warpy na suknie	1,25	0,90
Flanelki w kwiaty i kraty	1,50	1,10 0,95
Flanelki w pasy na pyjamy	1,50	1,—
Flanelki kepr. na suknie	1,10	0,95
Tweedy ładne desenie	1,35	1,20
Aksamity do prania	2,—	1,70 1,50
Płócienna na suknie i bluzki	1,20	1,10

Uwaga! Resztki sprzedaje się za bezcen Uwaga!

Inletry na wyspy, znane dobre gatunki nie przepuszczające pierza trwałe kolory bardzo tanio

Flanelki na koszule	0,90	0,75 0,65
Flanelki jedno-kolorowe	1,—	0,85 0,75
Barchan kepr. w paski	1,10	0,90 0,75
Barchan kepr. gładki	1,15	0,95 0,85
Sybiry 90 cm. ładne desenie		1,25

Płótna na fartuchy	0,95	0,70 0,60
Fartuchowe 100 cm	1,15	1,— 0,95
Fartuchowe 100 cm dobry gat.	1,35	1,20
Płócienna w kwiaty i kropki	1,45	1,— 0,80
Płótna kolorowe gładkie	1,45	1,20 0,95

Inletry różowe 80 cm	1,70	1,40 1,20
Wyspy w pasy	2,10	1,90 1,60
Surówki	0,75	0,65 0,55
Pościelowe kolor trwałe	0,75	0,65 0,58
Pościelowe w kraty 160 cm	1,90	1,70 1,50

Płótna znanych fabryk jak: Żyrardów Scheibler i Gröhmann, I. K. Poznańskiego, B-cia Czczowiczka, Andrychów i Widzewska Manufaktura.

Płótna gat. dobre i tanie	0,75	0,65 0,55
Płótna 140 cm	1,70	1,40 1,10
Płótna 160 cm	1,95	1,70 1,40
Płótna 200 cm	3,—	2,40 2,—

Madapolamy prima gat.	0,95	0,85 0,75
Nansuk	1,80	1,60 1,40
Obrusowe adamaszek 140 cm	2,25	1,90
Dymka na kalesony	1,45	1,20 0,95

Ręcznikowe kuchenne	0,45	0,35 0,30
Ręcznikowe wafel	0,85	0,65 0,55
Ręcznikowe adamaszek	0,90	0,75
Ręcznikowe dobry gatunek	1,20	1,—

Obrusy białe i kolorowe, serwetki, prześcieradła i ręczniki frotte po niskich cenach

Na materiały bielskie (ubraniowe, spodniowe i płaszczowe) udzielam specjalnego rabatu!

Ubraniowe rodzaj ang.	3,90	3,50 2,50
Ubraniowe a la kamgarn	5,50	4,50 3,90
Kamgarn na ubrania	12,—	10,— 8,—
Kamgarn Boston	7,50	5,50 3,80

Kamgarn B. dobry gat.	12,—	10,— 8,50
Krepa na ubrania wiecz.	19,—	17,50 16,— 14,—
Materiały na modne płaszcze	15,—	12,— 9,—
Harting kolor wojskowy	17,—	12,— 9,— 7,20

Manszetry wielki wybór	3,—	2,60 2,15
Struks mocne gatunki	4,95	3,50 2,95
Cajgi na ubrania do pracy	1,50	1,10 0,95
Cajgi podwójnie szerokie	2,50	2,20 1,95

Futra damskie i męskie oraz wszystkie inne skórki w wielkim wyborze po niebywale niskich cenach

Ubrania męskie teraz	19,—	17,— 15,—
Ubrania dobry kamgarn	32,—	25,— 21,—
Ubrania dla młodzieży	17,—	15,— 12,50
Ubranka chłopięce	7,—	6,— 4,75

Ulstry męskie już od	12,—	
Palta z kołnierzem futrzanym	25,—	
Palta modne fasony	28,—	

Płaszcze damskie od	9,—	
Płaszcze kołnierze nutryjet od	29,—	
Płaszcze modelowe od	39,—	

Trykoty, pończochy, rękawiczki, koszule wierzchnie, krawaty, skarpetki, szelki, koszule damskie dzienne i nocne i wszystkie towary krótkie po zadziwiająco niskich cenach

Wielki wybór

dywany, chodniki, linoleum, ceraty, gobeliny, kapy, firany z metra i odpasowane, obrusy i kołdry watawane. **CENY NAJNIŻSZE!**

„BAZAR” ST. CHWIAŁKOWSKI

Telefon 85

WĄBRZEŻNO

Rynek 22

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

PRZEDSTAW. CHEMICZNEJ PRALNI „BARWA” MOSINA

PODZAS TANIEJ SPRZEDAŻY KREDYTU NIE UDZIELAM